



Arcybiskup  
Marek Jędraszewski  
Metropolita Krakowski

## LIST PASTERSKI NA ADWENT 2017 ROKU

Ukochani Archidiecezjanie!

W dzisiejszym pierwszym czytaniu słyszeliśmy przejmującą skargę proroka Izajasza: „Czemu, o Panie, pozwalasz nam błądzić z dala od Twoich dróg, tak iż serca nasze stają się nieczułe na bojaźń przed Tobą?” (Iz 63, 17).

Poczucie błędzenia było u Izraelitów wtedy tak głębokie, że wydawało im się, iż w obliczu swych grzechów i wiarołomstw zostali niejako wydani w ich moc. Nigdzie nie widzieli ratunku dla siebie. Dlatego też Izajasz mówił z bólem dalej: „Nikt nie wzywał Twojego imienia, nikt się nie zbudził, by się chwycić Ciebie” (Iz 64, 5). Jednakże, wznosząc się ponad te przejmujące skargi, prorok Izajasz wyrażał nadzieję, że kiedyś ta przepaść między Bogiem a grzesznymi ludźmi zostanie zasypana i że dokona się to dzięki Jego miłości do ludzi: „A jednak, Panie, Ty jesteś naszym Ojcem... Wszyscy jesteśmy dziełem rąk Twoich” (Iz 64, 6-7).

Tak też rzeczywiście się stało. Po wiekach św. Paweł mógł bowiem pisać do mieszkających w Koryncie chrześcijan: „Nie doznajecie tedy braku żadnej łaski, oczekując objawienia się Pana naszego Jezusa Chrystusa. On też będzie umacniał was do końca, abyście byli bez zarzutu w dzień Pana naszego, Jezusa Chrystusa” (1 Kor 1, 7-8).

Ta radykalna przemiana w losie ludzi wierzących w Boga dokonała się mocą działającego w nich Ducha Świętego. Widać to dobitnie w dziejach tych postaci, które zazwyczaj przywołujemy na pamięć podczas każdego przeżywanego przez Kościół liturgicznego okresu Adwentu: w życiu Maryi i Józefa, Elżbiety i Zachariasza. Wszyscy oni pozwolili napełnić się Duchem Świętym, pod wpływem którego: Elżbieta błogosławiła Maryję za Jej wiarę; Zachariasz prorokował, zapowiadając przyszłe dokonania Jana Chrzciciela jako tego, który będzie przygotowywał drogę dla Pana; Maryja śpiewała Bogu swoje *Magnificat* – „Wielbi dusza moja Pana”; Józef zgadzał się na niełatwą dla siebie wolę Najwyższego. Przede wszystkim mocą Ducha Świętego Maryja poczęła Jezusa, Syna Bożego. To właśnie wydarzenie w encyklice *Dominum et vivificantem* św. Jan Paweł II określił „największym dziełem, jakiego dokonał Duch Święty w dziejach stworzenia i w dziejach zbawienia” (DV 50).

Tak oto, gdy „nadeszła pełnia czasów” (por. Ga 4, 4), dzięki ludziom otwartym na działanie w sobie Ducha Świętego rodził się Kościół, nowy lud Boga żywego. Natomiast tuż przed swoim Wniebowstąpieniem Zmartwychwstały Chrystus zapowiedział Apostołom zstąpienie na nich Ducha Świętego, mówiąc: „Otrzymacie Jego moc i będziecie moimi świadkami w Jeruzalem i w całej Judei, i w Samarii, i aż po krańce ziemi” (Dz 1, 8). To właśnie dokonało się w Wieczerniku w dzień Pięćdziesiątnicy. Od tej chwili dzięki asystencji Ducha Świętego Kościół od prawie dwóch tysięcy już lat prowadzi dzieło zbawienia ludzkości, doświadczając na co dzień tego, co powiedział Pan Jezus, żegnając się z Apostołami: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20b).

Ukochani Bracia i Siostry!

Wraz z dzisiejszą Niedzielą Adwentu Kościół katolicki w Polsce rozpoczyna pierwszy rok realizacji programu duszpasterskiego na lata 2017-2019, pod hasłem „Jesteśmy napełnieni Duchem Świętym”. Chodzi w nim przede wszystkim o to, aby ponownie odkryć obecność Ducha Świętego, który – jako Tchnienie miłości Ojca i Syna – został posłany do Chrystusowego Kościoła. Działa On w nim „zarówno na sposób sakramentalny, zwłaszcza poprzez chrzest i bierzmowanie, jak i za pośrednictwem licznych charyzmatów, zadań i posług przez Niego wzbudzanych dla dobra Kościoła” (TMA 45). To szczególne związanie Ducha Świętego z życiem Kościoła sprawiło, że św. Augustyn powiedział przed wiekami: „Ile ktoś miłuje Kościół, tyle ma Ducha Świętego”. Stwierdzenie to oddaje istotę więzi, jaka zachodzi między Duchem Świętym a Kościołem, a więc każdym ochrzczonym należącym do wspólnoty Ludu Bożego.

Zgodnie z programem duszpasterskim, w najbliższym czasie pragniemy pogłębiać naszą refleksję odnośnie do sakramentu bierzmowania i jego skutków. Jest to o tyle ważne, że niemal codziennie możemy przekonać się o tym, jak wiele osób, które już przyjęło sakrament bierzmowania, nie zdaje sobie sprawy z obowiązków, jakie zaciągnęły one na siebie wraz z tym sakramentem. Co więcej, błędząc na drogach swojego życia na podobieństwo owych ludzi, o których mówił prorok Izajasz z dzisiejszego pierwszego czytania, brakuje im żywego przekonania o synostwie Bożym, poświadczanym przez Ducha Świętego w ich sercach. A przecież to właśnie On – jak uczy Katechizm Kościoła Katolickiego – „przez swoją łaskę wzbudza naszą wiarę i udziela nowego życia, które polega na tym, abyśmy znali »jedynego prawdziwego Boga oraz Tego, którego posłał, Jezusa Chrystusa«” (KKK 684).

Najważniejszym skutkiem bierzmowania jest pełne wylanie Ducha Świętego na ochrzczonego, tak jak został On udzielony Apostołom w dniu Pięćdziesiątnicy. Duch Święty, sam będąc Darem Zmartwychwstałego Chrystusa, przynosi ze sobą dary, udzie-

lając każdemu jak chce. Katechizm wylicza skutki, które dotyczą wzrostu i pogłębienia łaski wcześniej przyjętego chrztu, a zatem: głębsze zakorzenienie w godności synostwa Bożego; mocniejsze zjednoczenie z Chrystusem; pomnożenie darów Ducha Świętego; udoskonalenie związku ochrzczonych z Kościołem; udzielenie bierzmowanym „specjalnej mocy Ducha Świętego”, aby słowem i czynem krzewili wiarę i bronili jej jako odważni świadkowie Chrystusa, trwając przy Jego krzyżu (por. KKK 1303; 2044).

Umiłowani!

W dzisiejszej Ewangelii według św. Marka Chrystus wzywa nas do postawy czuwania: „Co wam mówię, do wszystkich mówię: Czuwajcie!” (Mk 13, 37). To czuwanie odnosi się także do ciągłego zatroskania o dary Ducha Świętego, które otrzymaliśmy podczas bierzmowania. Nie wolno nam o nich zapominać, czy – tym bardziej – ich zatracić. Zostały one nam dane jako skarb, który musimy w sobie pomnażać, aby obdarzać nim innych, i w ten sposób przyczyniać się do wzrostu świętego, katolickiego i apostołskiego Kościoła.

W tym czasie czuwania, jakim jest każdy liturgiczny Adwent, życzę Wam, Dro-dzy Siostry i Bracia, abyście na wzór Maryi, Najświętszej Dziewicy z Nazaretu, a także na wzór św. Józefa Jej Oblubieńca oraz na wzór Zachariasza i św. Elżbiety byli wsłuchani w natchnienia Ducha Świętego, Ducha Prawdy i Mądrości – i z tego wsłuchiwania się w Jego głos czerpali dla siebie łaskę pokoju.

Wszystkim Wam z serca błogosławię

+ Marek Jędraszewski

Arcybiskup Metropolita Krakowski

